



TEATR **NN**
CENTRUM KULTURY LUBLIN

Teatr

N.N.

Dlaczego Teatr?

To właśnie w Teatrze
można odnaleźć jeden
z najbardziej
archetypicznych
i poruszających obrazów,
którym wciąż karmimy
naszą wyobraźnię.
Magiczny krąg światła
zatrzymujący Ciemność
a nad nim pochyleni
ludzie.

Odwieczna walka Światła
z Nocą, Dobra ze Złem
i człowiek szukający
schronienia i ocalenia
tam gdzie płonie ogień.
Tak należy to widzieć,
rozumieć i czuć gdy
stajemy naprzeciw
czarnych kotar
okalających miejsce gdzie
światło powołuje do życia
lub gasi coś
co nazywamy Teatrem.
Naszym Teatrem.

Dlaczego N.N.?

Nomen nescio — imienia
nie znam. Wtopić się
w swoje dzieło, wtulić się
w jego ciepło
i istnieć tylko poprzez
nie. Zakryć twarz
czarnym welonem. Odejść
na spotkanie Ciemności
bez obaw i strachu
zostawiając swój Teatr
odbity
w czyichś uważnych
oczach. Zostawiając swój
ślad.

„(...)czy nie jest tragicznym
to,
że nie można zatrzymać
tego
co się samemu stworzyło?
Teatr ma w sobie coś
z kruchości motyla, a jego
piękno i ciepło żyją tak
krótco i nic nie jest
w stanie tego ocalić. Może
tylko słowa(...). Ale i wtedy
gdzie szukać naszego bólu
i rozpacz, naszej
bezradności i gorączki —
tego wszystkiego co jest
w nas najlepsze
i najprawdziwsze gdy
stajemy twarzą w twarz
z innymi ludźmi.

Jeżeli coś przetrwa
to tylko legenda — cień
egzystencji, przedziwna
forma czegoś co już nie
istnieje. Ale na to trzeba
sobie zasłużyć odrzucając
hałaśliwą reklamę,
marzenia o sławie,
cierpliwie szukając swojej
własnej Drogi, nie w imię
sukcesu ale
z pokorą przed tym co nas
przerasta. Dlatego
nie chcemy brać udziału
w wyścigu o sławę,
wątpliwą popularność
i wątpliwe sukcesy. Właśnie
ten wyścig zabija Sztukę
i spycha ją
na przegrane pozycje. Stąd
pozwalamy sobie na
rozpaczliwy gest
wyniosłości wobec zgiełku
i hałasu tego świata,
jednocześnie pytając:

cóż warta jest Sztuka, która
nie ma swojej temperatury,
swojego własnego tonu,
swojego własnego
szaleństwa i która przestaje
oświetlać drogę
w Ciemności?(...)"

NN

premiera 11 maja 1990

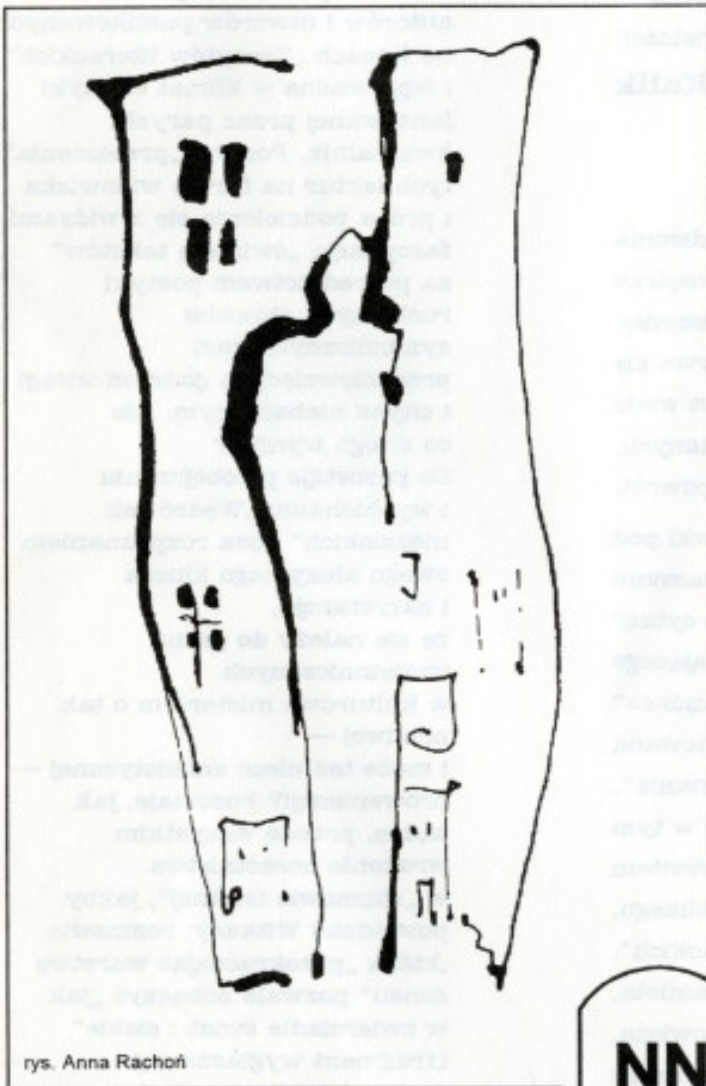
Wędrowniki niebieskie

Przedstawienie przygotowane
w Teatrze N.N.

Wykonanie:
Grzegorz Linkowski,
Jerzy Rarot,
Renata Rzepecka
oraz Witold Dąbrowski — wiolonczela

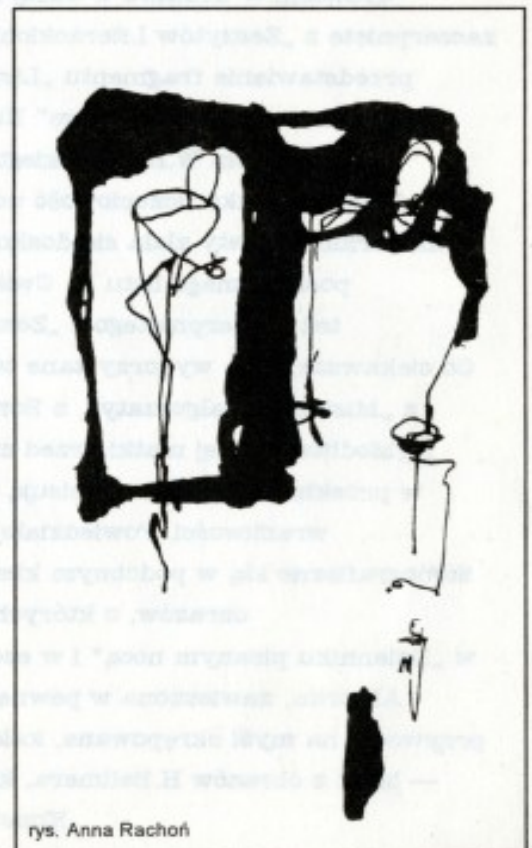
Muzyka:
Witold Dąbrowski

Reżyseria:
Tomasz Pietrasiewicz



rys. Anna Rachoń

NN



rys. Anna Rachoń

W przedstawieniu wykorzystano teksty:
N.Bomsego, M.Bułhakowa, M.Cwietajewej, H.Hofmannsthala,
W.Nabokowa, W.Szekspira
oraz pieśń M.Karłowicza
„Pamiętam ciche, jasne, złote dni(...)”

Jak opisać wiersz? Lub doskonale namalowany obraz?

Jak zawrzeć w kilkudziesięciu zdaniach misterium ludzkiej wędrówki, podczas której padają słowa Borgesa, Cwietajewej, Nabokowa (poemat „Dar”), Hofmannsthala

(„List lorda Chandosa do Franciszka Bacona”), Bułhakowa („Mistrz i Małgorzata”), Szekspira („Hamlet”); gdy słowo to oplata znakomita, wykonywana na żywo muzyka wiolonczelowa z dalekimi refleksjami Karłowicza; a wszystko to w oparach Kafkowsko-Schulzowskiej szarości, w wysmakowanej malarsko scenografii, w której człowiek, rekwizyt i światło stanowią — chciałoby się rzec za Witkacym — jedność w wielości.

A. W. Kulik

Kameralna scena, wąski pas podłogi między dwoma rzędami widzów i wnęka, vermeerowskie wnętrza ze stołem, lampą i kordonkiem. W tej ograniczonej, a zarazem otwartej ku górze przestrzeni rozgrywa się między trojgiem ludzi osobliwe misterium. (...) Jest wiele uczuć — wyciszonych, subtelnych, niedopowiedzianych.

Jest oczekiwanie i zwątpienie, nadzieja i powrót.

Reżyser dla oddania własnej wizji ludzkiej wędrówki pod znakiem otwarcia ku niebu posłużył się samymi cytatami. W dodatku w dużej mierze są to cytaty zaczerpnięte z „Zeszytów Literackich”. Od otwierającego

przedstawienie fragmentu „Listu lorda Chandosa” Hofmannsthala po „Sławę” Nabokowa, cytowaną za esejem W. Karpińskiego „Herb wygnania”.

Vermeerowska uczuciowość uczestniczącej w tym misterium kobiety zlała się doskonale z fragmentem pośmiertnego listu M. Cwietajewej do Rilkego, też zaczerpniętego z „Zeszytów Literackich”.

Co ciekawsze, inne wykorzystane teksty — z Hamleta, z „Mistrza i Małgorzaty”, z Borgesa, z Kanowicza, z „Modlitwy mojej matki przed zmrokiem” Bomsego w przekładzie Miłosza, wpisują się w ten sam krąg wrażliwości. Powiedziałbym nawet, że iluzje ikonograficzne idą w podobnym kierunku. Odwołują do obrazów, o których można przeczytać w „Dzienniku pisanym nocą” i w esejach Karpińskiego.

Aktorka, zawieszona w pewnej chwili nad sceną, przywołuje na myśl skrepowane, kalekie kształty kobiet — lalek z obrazów H. Bellmera, którego tak cenili byli

Konstanty Jeleński. (...)

J. Zieliński

Słowną warstwę widowiska tworzy precyzyjnie skomponowany collage tekstów, wśród których odnajdujemy między innymi fragmenty utworów Hofmannsthala, Nabokowa, Bułhakowa, Borgesa, kwestie z szekspirowskiego Hamleta, „Modlitwę mojej matki przed zmrokiem” Bomsego w przekładzie Miłosza. Jak zauważył trafnie J. Zieliński („Res publica” 1/91) ten zestaw cytatów umieszcza nas w dobranym towarzystwie autorów i utworów publikowanych na łamach „Zeszytów literackich” i wprowadza w klimat estetyki lansowanej przez paryski kwartalnik. Pomysł „przełożenia” tych lektur na formę widowiska i próba podzielenia się z widzami fascynacją „światem tekstów” za pośrednictwem poetyki ruchomych obrazów symbolicznych, jest przedsięwzięciem godnym uwagi i chyba niebanalnym. Ale co z tego wynika? Co pozostaje po obejrzeniu i wysłuchaniu „Wędrówek niebieskich” poza rozpoznaniem owego aluzyjnego klucza i satysfakcją, że się należy do grona wtajemniczonych w kulturowe misterium o tak nobliwej — i może też nieco snobistycznej — proveniencji? Pozostaje, jak sądzę, przede wszystkim wrażenie uczestnictwa w „rozmowie istotnej”, jakby powiedział Witkacy: rozmowie „która „przekraczając warstwę sensu” pozwala zobaczyć „jak w zwierciadle świat i siebie” (fragment wygłaszanego w przedstawieniu cytatu z Nabokowa). Jest to, rzecz jasna, „świat” kultury, który nieuchronnie wciąga nas w ruchomą przestrzeń lektur, literackich skojarzeń, wyobraźni karmionej „środkami wizualnymi” i wrażliwości przesyconej nadmiarem różnorodnej i rozmaitej jakości „podaży” na rynku idei i ideologii, zmiennych mód i efektownych doktryn.

E. Wolicka

NN

premiera 13 września 1991

Ziemskie pokarmy

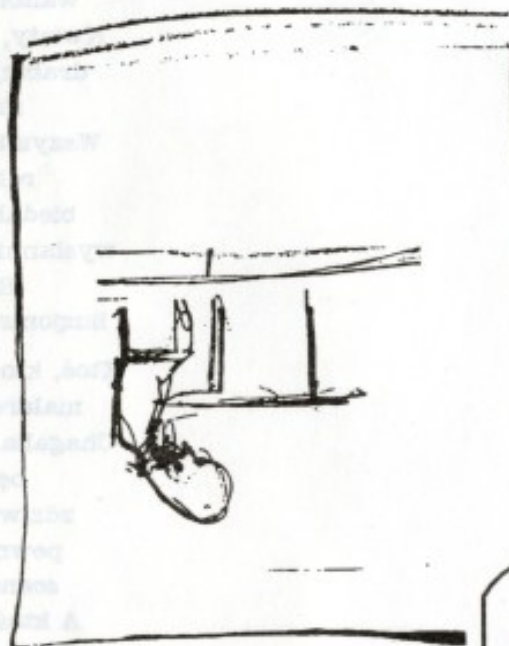
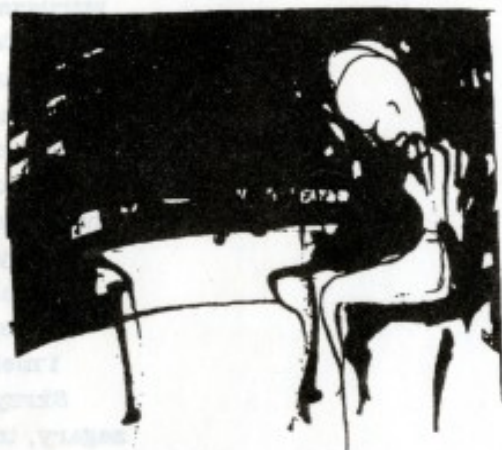
Przedstawienie przygotowane
w Teatrze N.N.

Wykonanie:
Witold Dąbrowski,
Grzegorz Linkowski,
Jerzy Rarot,
Renata Rzepecka

oraz:
Izabela Jeżowska — altówka,
Joanna Kantor — skrzypce,
Katarzyna Karska — flet,
Bartek Pazura-skrzypce, gitara,
Anna Pawlak — flet,
Małgorzata Sołoduha — pianino

Muzyka:
Melodie żydowskie nieznanych kompozytorów

Reżyseria:
Tomasz Pietrasiewicz



rys. Anna Rachoń

NN

W przedstawieniu wykorzystano teksty:

P. Calderona de la Barca,
L.F. Celine'a,
S.T. Coleridge'a,
A. Gide'a,
N. Hawthorne'a,
G. Kanowicza



rys. Anna Rachoń

„Ziemskie Pokarmy” — zachwyca prostotą, niemal wirtuozerią artystycznych rozwiązań w budowaniu ruchu, przestrzeni scenicznej i scenografii, w wykorzystaniu muzyki i obecnych na scenie muzyków. Podstawowa wartość artystyczna omawianej sztuki zamierzona i realizowana zarówno w jej warstwie znaczeniowej jak i w świetle przedstawianym to teatralność. Na nią składają się różnorakie czynniki wynikające z określonych technik artystycznych kształtujących zwłaszcza przestrzeń sceniczną, język mówiony czy rekwizyty. W „Ziemskich Pokarmach” wyraźnie bowiem dostrzegamy, że nie tylko aktorzy, ale i wszystkie te tworzywa naraz grają, a ukształtowane z nich znaki składają się na język charakteryzujący się szczególną tendencją „odrealniania” świata przedstawionego, dodawania mu waloru obecności wyimaginowanej. (...) Ten teatr mówi do nas: uwaga!, to wszystko fikcja, ale nie bójcie się jej, nie bójcie się ruchu własnej wyobraźni. Spójrzcie, tutaj możecie być sobą, oddać się swym ukrytym pragnieniom, upodobać sobie ów wymyślony świat, sycić się tym wszystkim, czego nie ma, a przy tym spoglądać na siebie w podwójnej roli aktorów i widzów naraz. W ten sposób teatr stawia nas w świetle prawdy o nas samych, która twierdzi, że podstawowym modusem naszego istnienia jest modus powinności.

J. P. Hudzik

Widowisko „Ziemskie Pokarmy” oszczędne w środkach lecz nieokielznane w formie, jest niby ubogie — jak na wędrowną trupę artystów przystało — lecz jakże bogate w myśli, wzruszenia i obrazy. Całość utrzymana w tonacji czerni, bieli i złota, kipiąca od niezwykłych rekwizytów, zaklęć, szeptów i melodii. Skrzypce, zegary, trąba, waltornia. Kwiaty, izer, drabiny do nieba. Wszystko w rękach biedaków, wysłanników Boga, iluzjonistów. Ktoś, kto zna malarstwo Chagalla, nie będzie zdziwiony pewnymi scenami. A ktoś kto słyszał o Calderonie, czy miał w rękę Biblię, dopatrzy się odwiecznych motywów niepokojących rodzaj ludzki.

Z. Fronczek

NN

premiera 16 maja 1992

Inwokacja

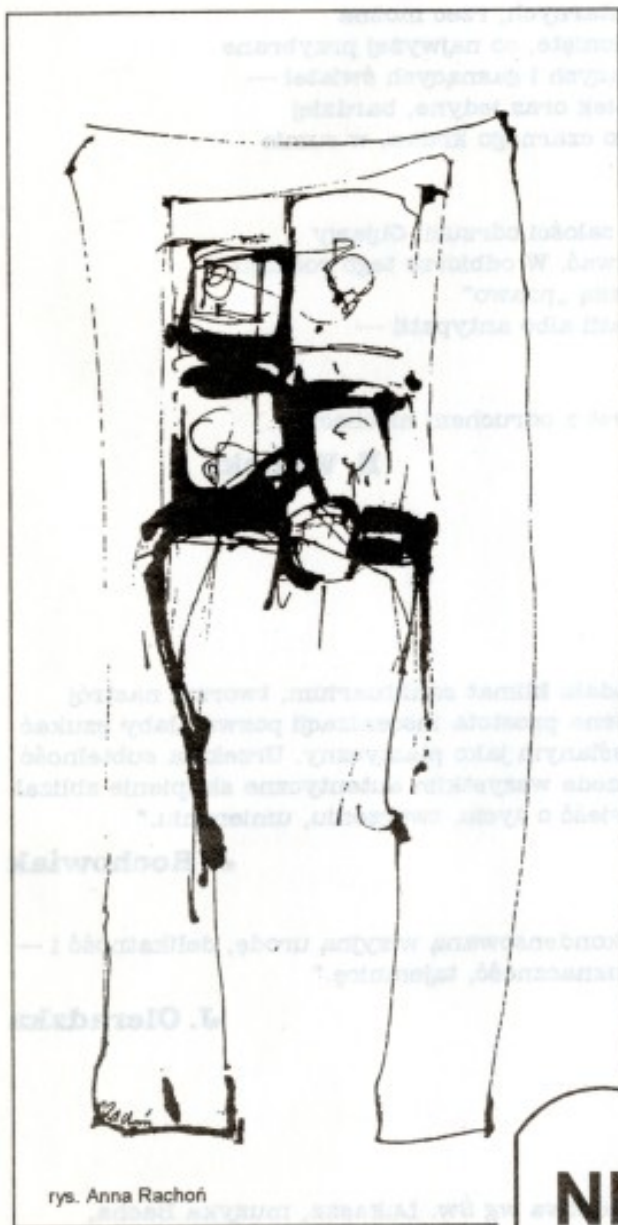
Przedstawienie przygotowane w Teatrze N.N.

Wykonanie: Witold Dąbrowski
oraz chór:

Monika Malec — sopran,
Katarzyna Skalińska — alt,
Paweł Giszczak — tenor, Paweł Węgrzyn — bas
Muzyka:

J.S.Bach, M.Gomółka, Wacław z Szamotuł
Przygotowanie chóru : Danuta Butryńska

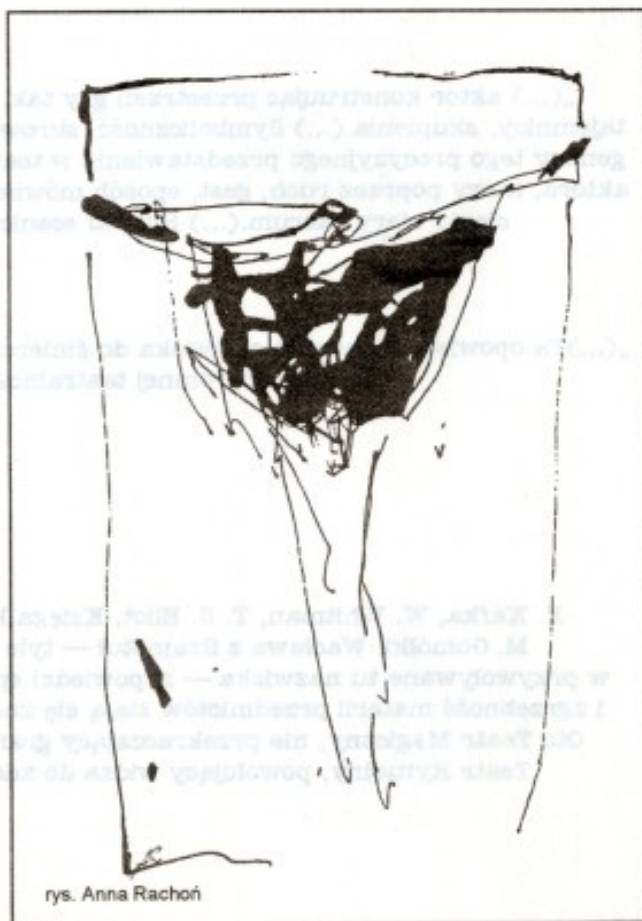
Reżyseria: Tomasz Pietrasiewicz



rys. Anna Rachoń



W przedstawieniu wykorzystano:
fragmenty Księgi Hioba,
modlitwę wg. Św.Łukasza
oraz teksty F.Kafki,
W.Whitmana,
T.S.Eliota



rys. Anna Rachoń

(...) „Inwokacja” wprowadza w klimat poetyki najbardziej intymnej, chociaż i tym razem odwołano się do „vocis auctoris”: T. S. Eliota, F. Kafki, biblijnego Hioba.

W przedstawieniu bierze udział jeden aktor, a towarzyszy mu czteroosobowy chór wykonujący bardzo piękne psalmy Mikołaja Gomółki i pieśni religijne Wacława z Szamotuł. Rytm muzycznych występów chóru przeplata się z rytmem kolejnych występujących po sobie „żywych obrazów”, w których oprócz wybitnie tym razem stonowanej ekspresji gestów oraz recytacji aktora „grają” dwie tylko podstawowe jakości wizualne: pulsujące światła zapalających i gasnących żarówek i głęboka czerń tła oraz poruszająca się postać ubrana w trzepoczącą jak skrzydła ptaka pelerynę. Muzyczny „cantus firmus” koresponduje z medytacyjnym, chwilami modlitewnym nurtem słowa solennego, jakby liturgicznego gestu ciemnej postaci, oprawionej w czarną czeluść sceny.

Klimat „Inwokacji”, wytworzony przy pomocy tak elementarnych, rzecz można ostentacyjnie prymitywnych środków, jak: niczym nie osłonięte, co najwyżej przybrane w kolorową bibułę żarówki — ruchome źródła rozbłyskujących i gasnących świateł — surowe, drewniane skrzynki, czarne draperie, prosty stółek oraz jedyne, bardziej „wyrafinowane” rekwizyty: wiolonczela i atrapa wielkiego czarnego kruka, w sumie sprawia, że albo się to przedstawienie zaakceptuje i przyswoi wraz z całym dobrodziejstwem ubożego inwentarza, albo — w całości odrzuci. Objawy negatywnych reakcji pośród widzów nie powinny zaskakiwać. W odbiorze tego rodzaju formy teatralnej działa bowiem, jak sądzę, z wyjątkową siłą „prawo” nie dającej się racjonalnie uzasadnić, pierwotnej sympatii albo antypatii — podobne do tego, z którym mamy do czynienia w spotkaniu dwojga ludzi. Albo się polubią i zaczną ze sobą rozmawiać, albo miną obojętnie, lub nawet z odruchem niechęci.(...)

E. Wolicka

„(...) aktor konstruuje przestrzeń gry tak, by posiadała klimat sanktuarium, tworzył nastrój tajemnicy, skupienia.(...) Symboliczność, surowość, pozorna prostota inscenizacji pozwalałaby szukać genezy tego precyzyjnego przedstawienia w teatrze określanym jako plastyczny. Urzekająca subtelność aktora, który poprzez ruch, gest, sposób mówienia, a przede wszystkim autentyczne skupienie zbliżał się do sfery sacrum.(...) Była to sceniczna opowieść o życiu, tworzeniu, umieraniu.”

J. Rochowiak

„(...)Ta opowieść o dążeniu człowieka do śmierci miała skondensowaną wizyjną urodę, delikatność i — mimo ogromnej teatralności — dwuznaczność, tajemnicę.”

J. Oleradzka

F. Kafka, W. Whitman, T. S. Eliot, Księga Hioba, modlitwa wg św. Łukasza, muzyka Bacha, M. Gomółki, Wacława z Szamotuł — tyle różnych zapowiedzi myśli, przeżyć wpisanych w przywoływane tu nazwiska — zapowiedzi spełnionych.(...) Mrok, świetlne w nim wylomy, uroda i zgrzebność materii przedmiotów stają się znakami przenoszonymi w rzeczywistość symbolu.(...) Oto Teatr Magiczny, nie przekraczający granic fałszu i — przywołajmy to określenie ostrożnie: Teatr Rytualny, powołujący widza do zdolności odczucia metafizyki własnego istnienia.

M. Skuczyńska

NN

premiera 26 marca 1993

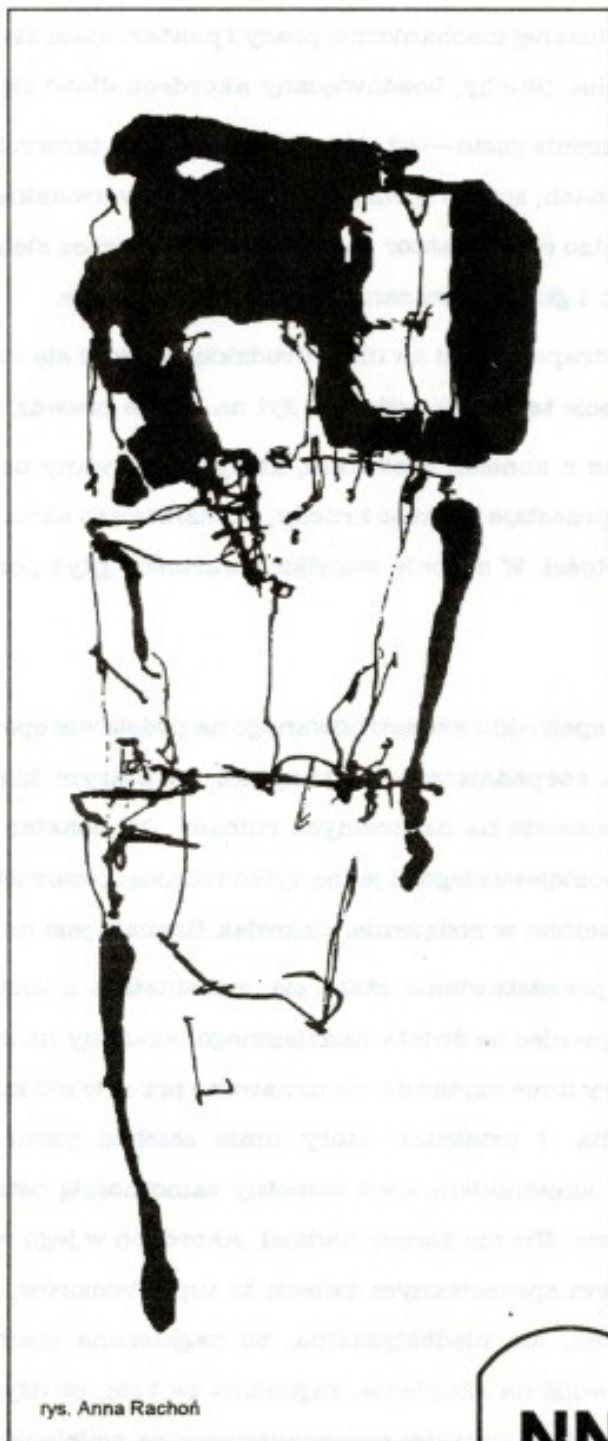
Zbyt głośna samotność

Przedstawienie przygotowane
w Teatrze N.N.

Wykonanie:
Henryk Sobiechart

Reżyseria:
Tomasz Pietrasiewicz

Przedstawienie oparte
na tekście Bohumila Hrabala
„Zbyt głośna samotność”
w tłum. Piotra Godlewskiego
(Pawła Heartmana).



rys. Anna Rachoń

NN

Z potocznej mowy Hrabala, z nieokielznanego bogactwa anegdoty i lepkości przedstawionego świata, pozostał mrok piwnicy i ciemna smuga ludzkiego losu. Hrabal odczytany przez Kafkę.

Widzów zaproszono do piwnicy, do składnicy makulatury, w której swoje życie wiedzie niezguła i marzyciel wsłuchujący się w chlupot fekaliów, odgłosy nie kończącej się wojny pomiędzy szczurzymi klanami i książkowy szelest wartości najwyższych. Wczytujący się w Europę, która dotarła do tej piwnicy wraz z greckim detalem architektonicznym i wynalazkiem Gutenberga.

Przemierza on przestrzeń swojego podziemia, swojego raję i więzienia, naznacza swoją obecnością każdy jego kąt. Pulsuje tutaj prawdziwe i bogate, chociaż skryte przed światłem południa, życie. Żyje tutaj ęma, szczur, robak i ludzie, którzy nie zmieścili się na tytułowej stronie życia.(...)

Jest w tym przedstawieniu rytm, budowany przez monotony stukot butów, powtórzenia tekstu, dźwięk bezdusznej mechanicznej prasy i powtarzającą się ciemność, którą zaludniają słowa i nieznośnie brzęcząca blacha. Głuchy, bezdźwięczny akordeon dławi się bezgłośnie powietrzem.

Na scenie gęsto — od słów, dźwięków, książkowych cytatów, niepokojących cieni falujących po odrapanych ścianach, suficie i podłodze sali przy ulicy Grodzkiej. Ale przede wszystkim ten spektakl wypełnił aktor.(...) Bardzo rzadko aktor potrafi kreowanej przez siebie postaci tak przekonująco i całkowicie darować własne ciało i głos, a zarazem nie gubi się na scenie.

W odrapanej sali na ulicy Grodzkiej zdarzył się cud. Nie tylko przemówili mędracy i poeci, ale w fikcyjnym świecie teatru prawdziwie żył na scenie prawdziwy aktor jak i kreowana przez niego postać.(...)

Wraz z końcem spektaklu, kiedy sprasowany bohater opuszcza piwnicę uniesiony przez latawiec-Boga, nie przestaje brzmieć kruchy, i zadziwiająco aktualny lament wątłego ludzkiego ja, w obronie prasowanych wartości. W obronie wszelkich wartości, gdyż poza nim jest tylko miazga i smród gnijącego papieru.

M. Haponiuk

Dla spektaklu skonstruowanego na podstawie opowiadania B.Hrabala, trudno o właściwszą oprawę aniżeli sala rozpadającego się budynku na Starym Mieście. Sztuka o rozpadzie wszelkich wartości najlepiej przemawia na naturalnych ruinach. Jej bohater to współczesny, młodszy brat „człowieka z podziemia” F. Dostojewskiego. Z jedną tylko różnicą: „człowiek spod podłogi” u rosyjskiego pisarza sam skazuje siebie na zejście w podziemie. Człowiek Hrabala jest do niego zepchnięty przemocą.(...)

To przedstawienie stało się moralitetem o śmierci Kultury zadanej jej przez pop-kulturę. Bohater, wygnaniec ze świata nadziemnego, skazany na karę przebywania na śmietniku zdaje się być ostatnim, który umie czytać dzieła uznawane przez wieki kultury elitarnej za przejaw najwyższego wlotu ludzkiego ducha. I ostatnim, który umie słuchać pisku rozwścieczonych szczurów walczących o panowanie nad śmietnikiem. Jest samotny samotnością ostateczną. Albowiem wie, a nie ma komu powierzyć tego, co wie. Nie ma żadnej nadziei. Akordeon w jego rękach wydaje z siebie tylko głuchy syk. Jedyne dźwięki w tym sprasowanym świecie to tupot buciorów, hałas bezdusznej prasy, łomot blachy. Samotność zbyt głośna, ale niedosłyszalna, bo zagłuszana mechanicznym jazgotem cywilizacji, która nie może sobie pozwolić na skupienie, zagoniona za tym, co użyteczne teraz i zaraz. „Zbyt głośna samotność” to elegia na śmierć wartości przeznaczonych na zmielenie i opowieść o Ostatnim, który potrafi po nich rozpaczać.

J. Mizińska




Działalność Teatru N.N. obejmuje również pozateatralne formy twórczej aktywności w kulturze, takie jak:

- wystawy w Galerii N.N.
- rozmowy
- wykłady
- koncerty
- filmy.

Jest to realizowane w ramach ogólnej idei zwanej:

Miejsce — Pamięć — Obecność.

Symbolem tego jest siedziba Teatru N.N.- Brama jako miejsce SPOTKANIA.



Miejsce — Lublin, miasto, w którym żyjemy położone jest w szczególnym miejscu: na pograniczu Wschodu i Zachodu. W tym mieście i regionie do dzisiaj obecne są ślady innych kultur.

Pamięć — na istotną część historii tego miasta i regionu składa się pamięć o tym co powstało ze spotkania różnych kultur a także o tym co uległo zniszczeniu i zagładzie.

Obecność — nasza obecność w kulturze związana jest nierozdzielnie z pamięcią o miejscu w którym żyjemy i otwartością na spotkanie z tym co ważne i żywe w całej kulturze europejskiej.

„(...)Lublin jest chyba po utracie Wilna ostatnim miastem dawnej Rzeczypospolitej, miastem Unii przecież, z zachowanymi przynajmniej w tradycji i zabytkach wątkami wielonarodowymi i wielowyznaniowymi. Oglądając cudowną Kaplicę w Kościele Świętej Trójcy (w trakcie odnawiania), bez przerwy myślałem o freskach Giotta w Asyżu, a zwłaszcza jego „Capella delli scrovegni” w Padwie. Całe zresztą Wzgórze Zamkowe jest przepiękne. A inne wątki? Mała cerkiew wśród kościołów (mówiono mi, że kiedyś sąsiadowały ze sobą cerkiew, kościół i synagoga), resztki żydowskiego Jesziwotu z roku 1506, resztki (podobno) starego majdanu tatarskiego. Wszystko to trwa zgodnie obok siebie, nie podmywane przyływami nacjonalistycznych amoków. Prawie nie do wiary.(...)”

G. Herling Grudziński

„(...)Lublin, znajduje się mniej więcej w pół drogi między Krakowem a Wilnem. Styka się tutaj Wschód i Zachód, Północ i Południe, nakładają się na siebie losy dwóch narodów i państw. W kaplicy zamkowej można oglądać freski namalowane przez mistrzów, których sprowadził do Lublina Litwin, król Władysław Jagiełło, freski, które na dodatek są wschodnie, bizantyjskie, chociaż rozmieszczone na sklepieniach ściśle zachodnich, gotyckich. Główny plac miasta nazywa się placem Litewskim; znajduje się na nim pomnik Unii Lubelskiej, która zaważyła na losach Polski i Litwy w sposób zasadniczy, z tym, że jest oceniana przez Polaków i Litwinów w sposób diametralnie różny.

Słowem, Lublin to miasto gdzie wyraźnie odczuwa się ciśnienie historii, tej historii, która wciąż wpływa na naszą świadomość, na nasze codzienne zachowanie (...).”

T. Venclowa

1990

○ maj

● Teatr N.N.: premiera spektaklu „Wędrowki Niebieskie” (11.05).

○ listopad

● spotkanie z J. Zielińskim — pisarzem i krytykiem oraz promocja jego książki „Leksykon polskiej literatury emigracyjnej”.

1991

○ maj

● współpraca z IV Tygodniem Kultury Ukraińskiej: ● Galeria N.N.: wystawa P. Humeniuka, A. Humeniuka, W. Kauffmana, J. Kocha — artystów ukraińskich (grafika, malarstwo) ● wieczór autorski grupy poetyckiej „Bu-Ba-Bu”, tworzonej przez najwybitniejszych współczesnych poetów ukraińskich. ● Teatr N.N.: „Wędrowki Niebieskie”.

○ czerwiec

● spotkanie z W. Paźniewskim — pisarzem i eseistą

○ wrzesień

● Teatr N.N.: premiera spektaklu „Ziemskie pokarmy” (13.09).

○ październik

● Teatr N.N.: „Ziemskie pokarmy” w ramach Tygodnia Polonistów KUL

● Teatr N.N.: „Ziemskie pokarmy” jako impreza towarzysząca przyznaniu litewskiemu poecie T. Venclowie doktoratu honoris causa UMCS

○ listopad

● Galeria N.N.: wystawa Stowarzyszenia Artystycznego „Szlach” ze Lwowa (grafika, malarstwo) ● spotkanie z G. Kanowiczem — żydowskim pisarzem z Wilna, autorem m.in. książek: „Łzy i modlitwy głupców”, „Świece na wietrze”

○ grudzień

● Galeria N.N.: wystawa M. Jahody — artyści ze Lwowa (malarstwo i rysunek)

1992

○ styczeń

● wieczór autorski D. Lee Hansen (poetka amerykańska) ● Galeria N.N.: wystawa A. Chodorowskiego (rysunek) ● promocja książki Z. Kudelskiego „Pielgrzym Świętokrzyski”, poświęconej twórczości G. Herlinga-Grudzińskiego

○ luty

● promocja książki „W stanie” oraz spotkanie z redakcją pisma historycznego „Karta”

○ kwiecień

● promocja książek lubelskiego wydawnictwa „Ex libris”: „Ogród”, „Ogród 2” i „Słabość” K. Turaj-Kalińskiej ● spotkanie z grupą poetycką „Ogród”: promocja tomiku wierszy pt. „Ogród 2” ● wspomnienia L. Przychodzkiego ● wystawa grafiki R. Muszyńskiego oraz prezentacja malarstwa K. Sprawki (przeźrocza)

○ maj

● V Tydzień Kultury Ukraińskiej zorganizowany wspólnie z Kołem Sławistów KUL. W programie m.in.:

KALENDARIUM

wieczory autorskie: W. Szewczuka, J. Andruchowycza, M. Riabczuka ● spotkanie z B. Osadcukiem i J. Kuroniem ● Teatr N.N.: przedpremierowy pokaz spektaklu „Inwokacja” ● wystawa O. Aksinina (grafika)

● Teatr N.N.: premiera spektaklu „Inwokacja” (16.05).

● Galeria N.N.: wystawa K. Lubowieckiego i C. Grossmana — artystów z Danii (malarstwo i rzeźba)

○ czerwiec

● promocja książki J. Czapskiego — „Józef Pankiewicz”

● Spotkanie z K. Lisowskim (poeta, tłumacz, krytyk), współpraca: „Kresy”

○ wrzesień

● Galeria N.N.: „W kręgu lwowskich artystów” (malarstwo, grafika)

○ październik

● cykl spotkań z W. Panasem (krytyk literacki, eseista)

○ listopad

● prezentacja Teatru „Bud-mo” z Kijowa z przedstawieniem „Druze Li Bo, Brate Du Fu”

● Teatr N.N.: „Inwokacja” w ramach Tygodnia Polonistów KUL

● SPOTKANIA 1992 (Lublin — Lwów — Drohobycz): „Bruno Schulz 1892 — 1942”.

W programie sesji, m.in.: spotkanie przedstawicieli środowisk naukowych z Polski i Ukrainy poświęcone kulturze pogranicza (miejsce: Lwów) ● sesja literacka poświęcona twórczości B. Schulza (miejsce: Drohobycz) ● wystawa poświęcona B. Schulzowi w gmachu Instytutu Pedagogicznego w Drohobyczu ● uczczenie pamięci B. Schulza w miejscu jego tragicznej śmierci w dniu 19 listopada (miejsce: Drohobycz) ● prezentacja filmu „Ażiotaż biletów na czas” A. Skiby ● zwiedzanie miejsc związanych z B. Schulzem oraz martyrologią Żydów w czasie II Wojny Światowej ● wystawa M. Małyszki w lwowskim Muzeum Narodowym ● wystawa grafiki O. Denysenki w galerii „Galart” (miejsce: Lwów)

Imprezy towarzyszące:

Teatr im. Łesia Kurbasa ze Lwowa: spektakl „Sny” (miejsce: Lwów) ● Teatr N.N.: spektakl „Ziemskie pokarmy” (miejsce: Lwów) ● Teatr N.N.: spektakl „Inwokacja” (miejsce: Lublin)

● „Spotkanie z twórczością B. Schulza” w Teatrze N.N..

W programie:

● referaty: M. Nelson, Wł. Panasa, A. Sulikowskiego, A. Ossowskiego, M. Kitowskiej ● prezentacje filmów: „Sanatorium pod klepsydrą” W. Hassa oraz „Ażiotaż biletów na czas” A. Skiby ● promocja książki „Bruno Schulz in memoriam” (spotkanie z M. Kitowską, redaktorem książki) ● Galeria N.N.: wystawa reprodukcji rysunków z „Xięgi Bałwochwalczej” B. Schulza

Imprezy towarzyszące:

● koncerty muzyki kameralnej w wykonaniu uczniów

DZIAŁALNOŚCI TEATRU N.N.

Państwowej Szkoły Muzycznej im. K. Lipińskiego
w Lublinie

○ grudzień

● inscenizacja otwarcia wystawy „Portret z zadumą w tle” w Muzeum Lubelskim „Zamek” z wykorzystaniem przedstawienia „Inwokacja” z towarzyszeniem chóru „Cantus” pod dyr. D. Butryńskiej oraz solowego występu J. Kantor (skrzypce)

- spotkanie z A. Żuk — „Chasydzi”
- Galeria N.N.: wystawa T. Klimka (collage)
- spotkanie z M. Adamczyk — „I. Bashevis Singer”
- Galeria N.N.: wystawa A. Rachoń (rysunek)

1993

○ styczeń

- Galeria N.N.: wystawa M. Kowala (malarstwo i rysunek)
- spotkanie z prof. J. Woźniakowskim (poświęcone pamięci J. Czapskiego oraz refleksji nad współczesną sztuką)
- Galeria N.N.: wystawa A. Zmurko (malarstwo)
- spotkanie z prezesem Fundacji Muzyka Kresów J. Bernadem oraz gościnny występ kapeli przygotowany przez Fundację (muzyka z obszarów pogranicza)
- spotkanie z D. Kudelską — „Józef Czapski — pytanie o malarstwo”
- Galeria N.N.: wystawa J. Korbuza (malarstwo, rysunek)
- wieczór autorski poety ks. J. Twardowskiego w Muzeum Lubelskim „Zamek” oraz promocja tomu jego wierszy
- Galeria N.N.: prezentacja filmów grupy „Cyrk Monty Pythona” (Żywot Briana, Żółtobrody, A teraz z innej beczki, Uciekające Zakonnice)

○ marzec

- Galeria N.N.: wystawa A. Suskiego „Na cerkiewnym szlaku” (fotografia)
- spotkanie z A. Kulikiem — „Litwini w Polsce”
- Galeria N.N.: wystawa R. Benke i J. Borejko (rysunek)
- promocja XIII-ego numeru kwartalnika literackiego „Kresy”
- Teatr N.N.: premiera spektaklu „Zbyt głośna samotność” (26.03).
- Teatr N.N.: „Inwokacja” na XXVII Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora — Toruń '93

○ kwiecień

- program poetycki Teatru N.N. „Requiem dla pół miliona” w Muzeum na Majdanku w ramach obchodów 50 rocznicy powstania w warszawskim getcie
- Teatr N.N.: „Ziemskie pokarmy” i „Inwokacja” na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki „Bereził” w Kijowie
- koncert fortepianowy w wyk. M. Malec i P. Węgrzyzna — absolwentów PSM im. K. Lipińskiego

● SPOTKANIA Lublin 1993 — „Urodziny Hrabala w Lublinie”

W programie m. in.: prezentacja filmów opartych na twórczości B. Hrabala: „Postrzyżyny”, „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, „Perły na dnie”, „Skowronki na nitce” • referaty hrabalistów: J. Waczkowa, P. Godlewskiego, A. Czycibora-Piotrowskiego • promocja książki B. Hrabala „Zbyt głośna samotność” • Teatr N.N.: spektakl „Zbyt głośna samotność”

- Galeria N.N.: wystawa R. Torby (rysunek)
- Teatr N.N.: „Ziemskie Pokarmy” w Teatrze Stara Prochownia w Warszawie
- Teatr N.N.: „Ziemskie Pokarmy” na XXVIII Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Małych Form Szczecin '93

○ maj

- Galeria N.N.: wystawa A. Krawczaka (rzeźba, rysunek, malarstwo)
- Galeria N.N.: wystawa J. Krawczaka i P. Abramiuka „Bieszczady: cztery pory roku” (fotografia)
- otwarcie wystawy upamiętniającej 50 rocznicę zburzenia Wielkiej Synagogi w Warszawie (aranżacja K. Lubowiecki)
- SPOTKANIA Lublin 1993 — sesja literacka „Józef Czapski — życie i dzieło” (współpraca: Muzeum Lubelskie „Zamek” i Muzeum Archidiecezji w Lublinie)

W programie m. in.: wystawa biograficzna poświęcona J. Czapskiemu w Młodzieżowym Domu Kultury Nr 2 w Lublinie • wystawa prac J. Czapskiego (rysunki i obrazy) w Muzeum „Zamek” • prezentacja filmów związanych z osobą J. Czapskiego • referaty i dyskusje • spotkania uczestników sesji z młodzieżą lubelskich szkół średnich • okrągły stół: rozmowa o J. Czapskim • spotkanie z redakcją „Zeszytów Literackich” i promocja pisma

Imprezy towarzyszące: spektakle Teatru N.N.: „Zbyt głośna samotność” i „Ziemskie pokarmy”

○ czerwiec

- Teatr N.N.: „Inwokacja” na II Przeglądzie Teatrów Najlepszych — Opole '93.
- Oprócz przedstawień wymienionych w kalendarium, Teatr N.N. stale prezentował swój repertuar („Wędrówki Niebieskie”, „Ziemskie pokarmy”, „Inwokacja”, „Zbyt głośna samotność”) w siedzibie Teatru.
- Prowadzone są również cotygodniowe spotkania z grupą młodzieży pod hasłem „Warsztaty Wyobraźni”.
- Nagrody:
Przedstawienie „Inwokacja” zaprezentowane na XXVII Ogólnopolskim Festiwalu Jednego Aktora — Toruń '93 otrzymało nagrodę jury.
Przedstawienie „Ziemskie pokarmy” zaprezentowane na XXVIII Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Małych Form — Szczecin '93 otrzymało nagrodę im. K. Krzanowskiego. Została również przyznana nagroda indywidualna za reżyserię tego spektaklu.



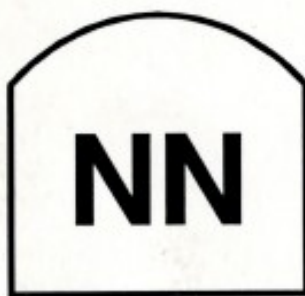
Teatr składa podziękowanie sponsorom:

Ministerstwu Kultury i Sztuki
Fundacji im. Stefana Batorego
Fundacji Kultury
Fundacji Pomocy Niezależnej Literaturze
i Nauce Polskiej (Francja)
Wydziałowi Kultury U.W. w Lublinie
Wydziałowi Kultury U.M. w Lublinie
KTS Export – Import, Lublin
Klubowi Towarzyskiemu HADES

projekt i przygotowanie do druku

s.e.n.s.i.
studio

rysunek bramy: Lucjan Fućmaga



Centrum Kultury w Lublinie, 20-007 Lublin, ul. Peowiaków 12, tel. 287-00,
konto: BPH II O/Lublin 324207-8211-131

Adres Teatru N.N.: 20-112 Lublin, ul. Grodzka 34, tel. 224-68, fax.287-00